

Sygn. akt V ACa 884/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Lesiak SO del. Urszula Malak
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...)  
(...)w G.

przeciwko L. S., I. S. i D. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych I. S. i L. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 18 września 2013 r. sygn. akt I C 558/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanych L. S. i I. S. solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 884/13

## UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w L. wpłynął pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym (...) w G. przeciwko L. S., I. S., D. K. (1) o zapłatę. Powódka domagała się aby pozwani zapłacili solidarnie na je rzecz łączną kwotę 77420,79 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania.

W uzasadnieniu swego pozwu powódka wskazała, iż w dniu 20 kwietnia 2011 roku zawarła z D. K. (1) umowę pożyczki w kwocie 72.000 zł z zastrzeżeniem odsetek za opóźnienie w spłacie pożyczki w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP. Za spłatę pożyczki poręczyli L. S. i I. S.. D. K. (1) zaprzestała spłacania pożyczki. Powódka wezwała ją do zapłaty zaległych rat, a po bezskutecznym upływie terminu wypowiedziała umowę kredytu. Na dochodzoną w pozwie kwotę składa się należność główna w kwocie 67.313,83 zł, skapitalizowane odsetki naliczone do dnia wniesienia pozwu w kwocie 553,27 zł oraz 9223,79 zł z tytułu odsetek umownych i niezapłacone opłaty i prowizje w kwocie 329,90 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy w (...) nakazał pozwanym I. S., L. S. i D. K. (1) aby zapłacili solidarnie na rzecz powódki łączną kwotę 77.420,79 zł wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty.

Sprzeciw od powyższego nakazu złożyli wszyscy pozwani.

D. K. (1) w swoim sprzeciwie podniosła, iż od dnia 5 października 2011 roku została zmuszona do zaprzestania działalności gospodarczej z powodów zdrowotnych. Od 11 listopada 2011 roku jest na rencie chorobowej w wysokości 639,68 zł. Renta jest zajęta przez komornika, który potrąca co miesiąc 197 zł. Pozostała kwota otrzymywanej renty nie wystarcza pozwanej nawet na przeżycie. W tej sytuacji pozwana nie jest w stanie spłacić zadłużenia względem powódki.

Pełnomocnik pozwanych: L. S. i I. S. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do pozwanych z uwagi na skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli związanego z zawartą umową poręczenia.

Postanowieniem z dnia 14 września 2012 roku Sąd Rejonowy w L. stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości i przekazał rozpoznanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T..

Postanowieniem z dnia 14 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w T. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T..

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 18 września 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 558/13, Sąd Okręgowy w T.:

1. zasądził solidarnie od pozwanych L. S., I. S. i D. K. (1) na rzecz powoda kwotę 77.420,79zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy czterysta dwadzieścia złotych 79/100) z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 12 czerwca 2012r. do dnia zapłaty;

2. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4.605,32zł (cztery tysiące sześćset pięć złotych 32/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 3.617zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazał pobrać solidarnie od pozwanych L. S., I. S. i D. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w T. kwotę 2.904zł (dwa tysiące dziewięćset cztery złote) tytułem brakującej części opłaty od pozwu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

D. K. (1) prowadziła (...) w T.. Przyjaźniła się z I. S. i jej mężem. Córka D. K. (1) była chrzestną córką L. S.. Panie znały się bardzo dobrze. I. S. regularnie odwiedzała D. K. (1) w jej (...) i korzystała z różnego rodzaju (...). I. S. oceniała, iż (...) jest dochodowy. Każdorazowo, gdy przebywała u pozwanej, widziała klientów korzystających z usług oferowanych przez zakład. Nigdy nie badała żadnych dokumentów finansowych związanych z prowadzoną przez powódkę działalnością i nigdy nie rozmawiała z nią o sytuacji finansowej. W 2011 roku D. K. (1) posiadała rachunek bankowy w Spółdzielczej (...) w G.. Pozwana zaciągała drobne pożyczki w (...), które zawsze terminowo spłacała. W 2011 roku postanowiła zakupić nowe (...). Potrzebowała również pieniędzy na pokrycie bieżącej działalności firmy.

D. K. (1) postanowiła zaciągnąć kredyt konsumencki na cele mieszkaniowe w (...). Po zweryfikowaniu jej zdolności kredytowej (...) zgodził się na zawarcie umowy kredytowej w kwocie 72.000 zł. Zabezpieczeniem umowy miała być umowa poręczenia. Powódka poprosiła pozwaną o wskazanie poręczyciela. D. K. (1) zwróciła się do I. S. z prośbą o poręczenie jej kredytu. Wskazała, iż zamierza zaciągnąć kredyt w kwocie ponad 30.000 zł i potrzebne jest dodatkowe zabezpieczenie w postaci poręczenia. I. S. opierając się jedynie na swoich ocenach i spostrzeżeniach dotyczących dochodowości prowadzonego przez pozwaną Zakładu (...) zdecydowała się pomóc koleżance i poręczyć jej kredyt. I. S. nie prosiła D. K. (1) o pokazanie dokumentów finansowych prowadzonej firmy, nie pytała jej o inne zobowiązania. Nie poprosiła o pokazanie wniosku kredytowego i innych dokumentów związanych z zaciąganym kredytem.

D. K. (1) i I. S. udały się do siedziby (...) celem załatwienia formalności związanych z zawarciem umowy kredytowej. W siedzibie (...) I. S. dowiedziała się, iż powódka zaciąga kredyt w wysokości prawie dwukrotnie większej niż wynikało z wcześniejszych rozmów. Weryfikacja zdolności kredytowej przed pożyczką wykazała konieczność ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia i poręczenia umowy przez jeszcze jedną osobę. I. S. nie dopytywała się D. K. (1) na jakie cele potrzebny jest jej tak duży kredyt. Z informacji przekazywanych w trakcie rozmowy z pracownikiem (...) wynikało, iż do momentu zawarcia umowy D. K. (1) była solidnym i wiarygodnym klientem powódki. I. S. przyjęła powyższe informacje, jako zapewnienie i gwarancję spłaty kredytu przez D. K. (1). Zgodziła się na poręczenie kredytu w wyższej wysokości.

Z uwagi na konieczność znalezienia drugiego poręczyciela umowa kredytowa nie została podpisana. D. K. (1) poprosiła I. S., aby ta zapytała męża o ewentualną zgodę na poręczenie kredytu, jako drugiego poręczyciela. L. S. początkowo nie chciał się zgodzić na poręczenie kredytu D. K. (1). Uległ jednak namowom żony, która odwoływała się do związków z rodziną D. K. (1) (jest ojcem chrzestnym córki D. K. (1)). L. S. zgodził się podpisać poręczenie kredytu D. K. (1).

Z uwagi na kłopoty zdrowotne I. S. pracownik (...) odpowiedzialny za przygotowanie umowy kredytowej w telefonicznej rozmowie zapewnił pozwaną, iż jej obecność w siedzibie (...) nie jest konieczna. Odpowiednie dokumenty tj. umowę poręczenia pracownik powódki przywiózł do domu pozwanych i tam L. S. wraz z żoną podpisali poręczenie umowy kredytu.

Kilka miesięcy później D. K. (1) zaprzestała spłaty kredytu. Pracownicy powódki rozpoczęli działania windykacyjne. Wezwali D. K. (1) do zapłaty zaległych rat wraz z odsetkami w wyznaczonym terminie. Po bezskutecznym upływie tego terminu powódka pismem z dnia 25 kwietnia 2012 roku wypowiedziała umowę kredytową D. K. (1). I. S. została poinformowana przez pracowników (...) o zaległościach w spłacie kredytu przez D. K. (1). Niezwłocznie zadzwoniła do D. K. (1) z prośbą o wyjaśnienia. W rozmowie dowiedziała się, iż pozwana ma inne niespłacone kredyty i zobowiązania. W październiku 2011 roku D. K. (1) zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej i od listopada 2011 roku jest na rencie. (...) przekazała córce.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w T. D. K. (1) została uznana winną dokonania oszustwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej na szkodę (...) i udaremnienia zaspokojenia swoich wierzycieli przez wyzbycie się majątku i skazana na łączną karę (...).

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o złożone do akt dokumenty, zeznania świadków: A. K., K. B., J. C. oraz zeznania pozwanej I. S..

Sąd a quo uznał zeznania świadków za w pełni wiarygodne. Zeznania te są spójne, logiczne i konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają. Świadkowie K. B. i J. C. są pracownikami (...) i podejmowały czynności w związku z zawartą przez D. K. (1) umową. Mimo upływu czasu potrafiły odtworzyć przebieg zdarzeń i podejmowane czynności. Zeznania świadków zgodne są ze złożonymi dokumentami i zeznaniami pozwanych D. K. (1) i przede wszystkim I. S.. Również A. K. potwierdziła przebieg zdarzeń związanych z udzieleniem kredytu D. K. (1). Nie była obecna przy udzielaniu kredytu

i jego poręczaniu stąd też nieścisłości w zeznaniach świadka np. w odniesieniu do wysokości zaciąganego kredytu. Okoliczności te nie wpływają jednak na ocenę zeznań świadka jako wiarygodnych.

Sąd meriti uznał również za w pełni wiarygodne złożone do akt dokumenty. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności powyższych dokumentów.

Zadaniem Sądu a quo w niniejszej sprawie było ustalenie czy L. i I. S. skutecznie uchylili się od skutków oświadczenia woli złożonego powódce w związku z poręczeniem kredytu D. K. (1) oraz ustalenie czy sytuacja zdrowotna D. K. (1) miała wpływ na zobowiązania pozwanej i może być podstawą do oddalenia powództwa.

W ocenie pozwanych zostali oni wprowadzeni w błąd przez pracowników (...) zapewniających ich o dobrej sytuacji finansowej pozwanej D. K. (1) i zapewniających iż kredytobiorczyni spłaci zaciągnięty kredyt.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, stanowiska wszystkich pozwanych zawarte w sprzeciwach od nakazu zapłaty nie zasługują na uwzględnienie.

Podniesione przez D. K. (1) zarzuty związane z jej aktualnym stanem zdrowia i brakiem środków na zaspokojenie wierzyciela w żaden sposób nie mogą oddziaływać na ocenę zobowiązań powódki. Ogólna zasada prawa zobowiązań nakazuje dochowywać zawartych umów (pacta sunt servanda). Zasada ta oznacza, iż każda osoba, która ważnie zawarła umowę musi ją wykonać. Opiera się na dobrej wierze stron stosunku zobowiązaniowego i jest fundamentalną zasadą w każdym systemie prawnym.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa zawarta przez powódkę z D. K. (1) stanowi formę umowy pożyczki. Przedmiotem umowy była kwota 72.000 zł. Istota umowy sprowadza się do przeniesienia na własność D. K. (1) kwoty 72.000 zł i jednocześnie do obowiązku D. K. (1) zwrotu powyższej kwoty wraz z umówionymi odsetkami w terminach ustalonych szczegółowo w umowie. Na ocenę skuteczności zawartej umowy i zakres obowiązków stron zawartej umowy nie mają bezpośredniego wpływu zdarzenia późniejsze. Sąd meriti wskazał, iż D. K. (1) została skazana za wyłudzenie pożyczek na szkodę (...). W sposób świadomy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedkładając nieprawdziwe zaświadczenia o wysokości osiągniętych dochodów wyłudziła ona kredyty na szkodę (...), zdając sobie sprawę z braku środków do ich spłaty. D. K. (1) została również skazana za celowe wyzbycie się majątku w celu uniemożliwienia zaspokojenia wierzycieli.

W tej sytuacji zarzuty D. K. (1) podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty uznać należy za niezasadne.

I. i L. S. w swoim sprzeciwie powołali się na błąd oświadczenia woli. Wskazali, iż działając pod wpływem błędu wywołanego przez pracowników powódki podpisali umowę poręczenia kredytu D. K. (1). Pozwani wskazali, iż złożyli powódce oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonych oświadczeń i w tej sytuacji powództwo w stosunku do nich winno zostać oddalone.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zarzuty pozwanych podniesione w sprzeciwie nie zasługiwały na uwzględnienie. L. i I. S. zawarli ze (...)w G. skutecznie umowę poręczenia.

Zgodnie z art. 876 § 1 k.c. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Istota umowy poręczenia sprowadza się do wykonania zastępczego zobowiązania - za dłużnika, gdyby ten swojego zobowiązania nie wykonał. Umowa poręczenia jest nietypową umową opierającą się z jednej strony na powstaniu określonych obowiązków względem wierzyciela związanych z zawarciem przez tego wierzyciela określonej innej umowy z dłużnikiem. Z drugiej strony umowa poręczenia stanowi wyraz zaufania dla dłużnika. Poręczyciel nie zyskując w zamian żadnych korzyści decyduje się odpowiadać solidarnie z dłużnikiem za wykonanie przez niego innego zobowiązania. Istota umowy poręczenia

sprowadza się do przejścia przez poręczyciela obowiązku wykonania zobowiązania gdyby ten zobowiązania tego nie wykonał lub nie mógł wykonać.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej sprawy, Sąd Okręgowy podniósł, iż L. i I. S. zgodzili się na przejście obowiązków D. K. (1) wobec (...) wynikających z zawartej umowy pożyczki w przypadku gdyby ta zaprzestała wykonywania swoich obowiązków wynikających z tej umowy. Innymi słowy mieli obowiązek spłacenia kredytu zaciągniętego przez D. K. (1), gdyby ta nie spłacała go w terminie. Niewykonanie zobowiązania przez dłużnika może nastąpić z różnych przyczyn. Z jednej strony może wynikać z celowego działania dłużnika (odmowa spłaty przez D. K. (1) kredytu) lub z przyczyn niezależnych od dłużnika leżących w jego sferze majątkowej (np. utrata pracy i pogorszenie sytuacji majątkowej) lub sferze osobowej (choroba, wypadek powodujący obniżenie dochodów kredytobiorcy i uniemożliwiających mu spłatę kredytu). We wszystkich tych przypadkach poręczyciel przejmuje obowiązki dłużnika gwarantując kredytodawcy (pożyczkodawcy) właściwe wykonanie zobowiązania, tj. spłatę kredytu wraz z umówionymi odsetkami. Specyfika umowy poręczenia wiąże się z relacjami łączącymi poręczyciela z pożyczkobiorcą. Z reguły relacje te polegają się na zaufaniu i znajomości sytuacji materialnej dłużnika. W przedmiotowej sprawie pozwani I. i L. S. w żaden sposób nie zweryfikowali sytuacji majątkowej D. K. (1) decydując się na poręczenie zaciągniętego przez nią kredytu. Jak wynika z zeznań I. S. podejmując decyzję o wyrażeniu zgody na poręczenie kredytu oparła się właściwie jedynie na zaufaniu do D. K. (1) wynikającym z wieloletniej znajomości i ocenie dochodowości prowadzonej przez nią działalności na podstawie obserwacji ilości klientów korzystających z usług (...) prowadzonego przez pozwaną K.. I. S. nie pytała D. K. (1) o jej dochody, nie prosiła o pokazanie wniosku kredytowego i załączników do tego wniosku, nie pytała czy D. K. (1) obciążają inne pożyczki, nie prosiła o przedłożenie dokumentów księgowych prowadzonej przez nią firmy. I. S. nie zaniepokoił nawet fakt, iż pierwotnie umowa kredytu miała opiewać na kwotę trzydziestu paru tysięcy złotych, a w chwili złożenia dokumentów kredytowych pożyczka przekraczała kwotę 70.000 zł.

I. i L. S. powołali się na błąd oświadczenia woli – art. 84 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu pierwszej instancji, trudno uznać, aby pracownicy powódki wprowadzili w błąd poręczycieli. Zdaniem I. S. uzyskała ona zapewnienie pracowników powódki, iż pozwana spłaci kredyt. Warto podkreślić, iż w istocie oświadczenie pozwanej w tym zakresie sprzeczne jest z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Gdyby powódka miała pewność co do spłaty kredytu przez D. K. (1) to w jakim celu żądałaby poręczenia jej zobowiązania przez inne osoby. Jeszcze raz należy przypomnieć – zwrócił uwagę Sąd a quo - iż poręczenie obejmuje obowiązek wykonania zobowiązania za dłużnika, w tym wypadku spłaty kredytu, nawet jeśli dłużnik zaprzestał jego spłaty z przyczyn losowych i niezawinionych przez niego. Jak wynika z zeznań pozwanej I. S. w żaden sposób nie dołożyła ona należytej staranności podejmując decyzję o poręczeniu innej osobie umowy pożyczki. Jak już wyżej wskazano nawet nie próbowała uzyskać wiedzy co do rzeczywistej kondycji finansowej D. K. (1). Nie żądała okazania jej dokumentów kredytowych składanych do (...) przez D. K. (1). I. S. będąc z D. K. (1) w siedzibie (...) uzyskała informację od pracowników, iż do tej pory członkostwo D. K. (1) w (...) i jej współpraca przebiegały prawidłowo bez żadnych problemów. Oświadczenie to I. S. przyjęła jako gwarancję spłaty kredytu przez D. K.. Trudno uznać w tej sytuacji, aby rzekomy błąd co do treści czynności został wywołany przez pracowników powódki. I. S. w sposób nienależyty zadbała o własne sprawy i nierozsądnie oceniła sytuację. Taką ocenę działania powódki może potwierdzać fakt, iż nie zaniepokoiła jej zmiana wysokości kredytu czy konieczność jego poręczenia przez inną osobę. Nie dociekała dlaczego D. K. (1) nie szuka żadnych innych form zabezpieczenia kredytu np. przez ustanowienie hipoteki na swojej nieruchomości (mieszkaniu). Sama namówiła męża aby poręczył jako drugi poręczyciel zobowiązanie D. K. (1). Powodem tego zachowania były związki łączące D. K. (1) z rodziną S.. L. S. jest chrestnym ojcem córki D. K. (1). I. S. nie przeanalizowała nawet wysokości raty jaką z mężem musiałaby spłacać gdyby D. K. (1) z jakis powodów zaprzestała spłacania swojego kredytu. W zeznaniach wskazała, iż wraz z mężem

utrzymują się z emerytur w kwocie ponad 3000 zł miesięcznie. Pozwana (...). Wymaga opieki medycznej, przyjmuje leki. Miesięczna rata kredytu zaciągniętego przez D. K. wynosiła 2000 zł. Obowiązek

uiszczenia raty w tak dużej wysokości uniemożliwiłaby utrzymanie małżonków S.. Nie byłoby oni w stanie opłacić mieszkania i ponieść kosztów własnego utrzymania i wyżywienia, i jednocześnie spłacać raty kredytu. Mimo to podpisali umowę poręczenia bez przeanalizowania ewentualnych konsekwencji.

W ocenie Sądu Okręgowego, w tej sytuacji trudno mówić o błędzie. Błąd oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli. Mylne wyobrażenie należy oceniać w kategoriach obiektywnych. Jest to zatem sytuacja, w której podmiot należycie dbający o swoje sprawy na skutek mylnego wyobrażenia podejmuje niewłaściwą decyzję. W omawianej sprawie złożenie oświadczenia woli przez pozwanych nie wynikało z błędu - mylnego wyobrażenia, a braku należytego zadbania o własne sprawy.

Jak wskazuje treść art. 84 k.c. jeśli oświadczenie woli było złożone innej osobie możliwe jest uchylenie się od jego skutków prawnych tylko w sytuacji gdy błąd został wywołany przez tę osobę. W omawianej sprawie powódka w żaden sposób nie wywołała błędu pozwanych co do złożonego oświadczenia w związku z zawartą umową poręczenia. To raczej niefrasobliwość I. S. i niewłaściwa ocena sytuacji doprowadziła do poręczenia kredytu w wysokości, w której poręczyciele nie są w stanie podobać obowiązkowi wynikającemu z poręczonego kredytu.

Na marginesie, Sąd a quo wskazał, że odmienna interpretacja powyższych przepisów (w sposób wskazany przez pozwanych) prowadziłyby do sytuacji, w której każdy poręczający w przypadku niewypłacalności dłużnika powołując się na błąd uchylałby się od skutków poręczenia.

W omawianej sprawie Sąd nakazem zapłaty z dnia 4 lipca 2012 roku zobowiązał solidarnie pozwanych do zapłaty na rzecz powódki kwoty 77 420,79 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty. Pozwani skutecznie wnieśli sprzeciw od nakazu zapłaty. Zgodnie z art. 505 k.p.c. skuteczne wniesienie sprzeciwu powoduje utratę mocy przez nakaz zapłaty. W tej sytuacji Sąd wyrokiem orzeka o żądaniu pozwu. W omawianej sprawie żadna ze stron nie kwestionowała wysokości dochodzonego roszczenia i prawidłowości naliczenia odsetek.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd meriti, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, orzekł jak w sentencji orzeczenia.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Pozwani jako strona przegrywająca mają obowiązek zwrotu powódce solidarnie kosztów związanych z prowadzonym postępowaniem, tj. kwotę 4605,32 zł tytułem opłaty od pozwu, kosztów prowizji (wskazaną w pozwie) i kosztów zastępstwa procesowego ustaloną na podstawie §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 tekst jednolity). Jednocześnie Sąd a quo nakazał pobranie od pozwanych, jako strony przegrywającej, brakującej części opłaty od pozwu w kwocie 2904zł.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżyli apelacją pozwani I. S. oraz L. S. i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego przez naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. na skutek niedokonania przez Sąd I instancji wszechstronnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z niego wniosków sprzecznych z zasadami logiki oraz zasadami doświadczenia życiowego;
2. naruszenie prawa materialnego przez naruszenie przepisu art. 88 k.c. w zw. 84 k.c. na skutek błędnej wykładni, czego konsekwencją było uznanie przez Sąd I instancji, iż oświadczenie pozwanych I. i L. S. o poręczeniu za zobowiązanie zaciągnięte przez D. K. (1) nie było złożone pod wpływem błędu, a w rezultacie, iż pozwani nie uchylili się skutecznie od skutków prawnych złożonych przez siebie oświadczeń woli;

wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i oddalenie powództwa powoda przeciwko pozwanym I. i L. S. w całości;
2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych I. i L. S. kosztów procesu za obie instancje według norm prawem przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; ewentualnie o:
3. uchylenie wyroku Sądu I instancji co do punktu I i II i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Pozwani I. S. i L. S. (w dalszej części uzasadnienia cytowani, jako pozwani), sformułowali w apelacji dwa zarzuty, dotyczące naruszenia, zarówno norm prawa procesowego, jak i norm prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutu formalnego, bowiem, brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. Pozwani podnieśli zarzut naruszenia prawa procesowego, w postaci art. 233 § 1 k.p.c., polegający na niedokonaniu przez Sąd pierwszej instancji wszechstronnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzeniu z niego wniosków sprzecznych z zasadami logiki oraz zasadami doświadczenia życiowego.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy zakreślającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie, wersji

przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Jednakże, należy również podkreślić, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, funkcjonuje swoista gradacja.

Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom. Jako pełnowartościowy materiał dowodowy uznał dokumenty zebrane w sprawie. W zakresie zeznań pozwanych, Sąd a quo stwierdził, że „zeznania świadków są zgodne ze złożonymi dokumentami i zeznaniami pozwanych D. K. (1) i przede wszystkim I. S.” (k. 154 akt).

Dokonując analizy z kolei uzasadnienia apelacji, należy dojść do wniosku, że w istocie, pozwani zarzucają, nie tyle naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, ile wskazują na błędy w poczynionych przez Sąd a quo ustaleniach faktycznych.

Tymczasem, należy zauważyć – o czym była już powyżej mowa – że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i sprzeczność poczynionych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, stanowią dwa różne zarzuty formalnoprawne. O błędach w ustaleniach faktycznych bowiem, można mówić dopiero wówczas, gdy dowody zostały niewadliwie ocenione.

Tym niemniej, w ocenie Sądu ad quem, Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co w konsekwencji skutkowało właściwą subsumpcją tego stanu faktycznego pod odpowiednie przepisy prawa materialnego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W niniejszej sprawie, dokonując oceny poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych, nie sposób abstrahować od treści odpowiednich norm prawa materialnego. To one bowiem wytyczają zakres podstawy faktycznej powództwa, czy jak w przypadku pozwanych, zakres niezbędnych okoliczności faktycznych, dających możliwość skonstruowania odpowiedniego środka obrony (tu: powołania się na wadę oświadczenia woli).

Zatem, przypomnieć trzeba, że w myśl art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej.

Zwrócić również należy uwagę na to, że stronami umowy poręczenia są poręczyciel i wierzyciel.

Zatem, z uwagi na to, że oświadczenie pozwanych złożone zostało powodowi, a czynność prawna miała charakter odpłatny, to uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne było tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez powoda, chociażby bez jego winy, albo gdy wiedział on o błędzie lub mógł z łatwością błąd zauważyć.

Prawomocne skazanie pozwanej D. K. (1) za przestępstwo oszustwa na szkodę powoda, jednoznacznie świadczy o tym, że powód nie wiedział o ewentualnym błędzie pozwanych, ani nie było również podstaw do tego, aby błąd ten z łatwością mógł zauważyć. To następcze działania pozwanej D. K. (1), już po zawarciu rzeczonyj umowy, sprawiły, że zaprzestała ona spełniać zaciągnięte zobowiązania.



Zwrócić trzeba również uwagę na treść wniosku kredytowego. Zobowiązania pozwanej D. K. (1) były znane (k. 92 akt). Jednocześnie, wskazany został średni miesięczny dochód pozwanej opiewający na kwotę ponad 7000 zł (k. 92 akt). W rezultacie, pracownicy powoda mieli pełne podstawy do uznania, że pozwana D. K. (1) posiada zdolność kredytową. Suma bowiem miesięcznych zobowiązań wynosiła około 3890 zł.

Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd a quo poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania pracowników powoda. Konkluzja taka wynika przede wszystkim z treści protokołu elektronicznego, zawierającego zarejestrowane wypowiedzi tych osób (k. 148 akt).

Świadek K. B. wskazała m.in., że poręczyciele informowani są o zobowiązaniach zaciągniętych przez dłużnika u powoda. Natomiast, nie udzielają informacji o sytuacji majątkowej kredytobiorcy. Dodała, że sytuacja majątkowa kredytobiorcy ustalana jest na podstawie jego oświadczenia, dokumentów o uzyskiwanych dochodach, natomiast dane o zobowiązaniach weryfikowane są w (...)). Świadek nie zapewniała poręczycieli o dobrej sytuacji majątkowej kredytobiorcy.

Zeznania kolejnego świadka, tj. J. C. są o tyle istotne, że osobiście uczestniczyła ona w pospisywaniu umowy poręczenia w miejscu zamieszkania pozwanych.

Świadek J. C. również zeznała, że nie miała podstaw do podawania szczegółów sytuacji majątkowej kredytobiorcy. Jednocześnie dodała – co jest oczywiste – że poręczyciele mieli prawo zapoznać się z treścią wniosku. Na ile pozwani zapoznali się z danymi wynikającymi z wniosku, stanowi w istocie ich problem. Skutki bowiem podpisywania jakichkolwiek dokumentów bez ich przeczytania, obciążają osoby składające podpis. Jednakże, nawet gdyby pozwani przeczytali dokładnie wniosek, łącznie ze stroną trzecią (k. 92 akt), to i tak nie miałyby to wpływu na opinię powoda, że pozwana D. K. (1) posiadała zdolność kredytową, o czym była już mowa powyżej. Poza tym, dotychczasowa współpraca powoda z pozwaną D. K. (1) świadczyła dobrze o pozwanej. Uzyskiwane przez nią dochody wystarczały na pokrycie zobowiązań.

Reasumując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, że na chwilę składania wniosku kredytowego, pozwana D. K. (1) była rzetelnym klientem powoda, wywiązywała się ze swoich zobowiązań. Przedłożone przez nią dokumenty źródłowe oraz wskazane zobowiązania, zweryfikowane w BIK, świadczyły o tym, że posiadała ona zdolność kredytową. Raport z BIK nie wykazał innych zobowiązań pozwanej, poza tymi, które ona wskazała. Niewątpliwie, pozwani – poręczyciele, mieli prawo zapoznać się z wnioskiem o kredyt. Bezspornie, nie domagali się wglądu do tego dokumentu. Z kolei, wniosek zawierał wykaz zobowiązań pozwanej D. K. (1). W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma tu znaczenia kwestia, czy pracownicy powoda winni sami od siebie udzielać informacji o kondycji finansowej kredytobiorcy. Pracownicy nie czynili tego, prawdopodobnie, bazując na tajemnicy bankowej. Tym niemniej, istotnym jest to, że zobowiązania pozwanej D. K. (1) były wskazane we wniosku, do którego poręczyciele mieli dostęp. Jednakże, najważniejszą jest konkluzja, że pomimo tych zobowiązań (zweryfikowanych w BIK), pozwana D. K. (1) posiadała zdolność kredytową, a dotychczasowa jej współpraca z powodem, lokowała ją wśród grona rzetelnych klientów.

W tym miejscu przypomnieć należy, że według powszechnie przyjętego określenia, błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zaszłość psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu (por. B. Lewaszkiewicz – Petrykowska (w:), Kodeks cywilny, część ogólna, komentarz, Lex 2009, teza 3 do art. 84).

Wskazano już powyżej, że w okolicznościach niniejszej sprawy, brak jest podstaw do przyjęcia zapatrywania, że powód wiedział o błędzie lub mógł z łatwością błąd zauważyć.

Zatem, pozostaje do rozważenia kwestia, czy błąd został wywołany przez powoda (jego pracowników), chociażby bez jego winy.

Aby odnieść się do wskazanego problemu, nie można abstrahować od przywołanej powyżej definicji błędu. Wobec tego należy ustalić, czy pracownicy powoda wywołali u pozwanych (poręczycieli), nawet bez swojej winy, fałszywe, mylne wyobrażenie o otaczającej rzeczywistości.

Zdaniem Sądu ad quem, brak jest podstaw do sformułowania powyższej tezy. Rzeczywistość bowiem była taka, że pozwana D. K. (1) posiadała zdolność kredytową. Posiadane przez nią zobowiązania (zweryfikowane w BIK), były wzięte pod uwagę przez analityków powoda podczas dokonywania oceny tej zdolności. Nie miały one wpływu na decyzję kredytową, ponieważ zadeklarowane i udokumentowane przez pozwaną D. K. (1) dochody, wystarczały na pełne pokrycie jej zobowiązań.

Należy zwrócić w tym miejscu uwagę, że cechą charakterystyczną omawianej przesłanki prawnej doniosłości błędu, występującej w postaci: albo wywołania błędu przez adresata oświadczenia woli, albo jego wiedzy o błędzie, albo wreszcie możliwości zauważenia błędu, jest to, iż nie dotyczy ona wcale błędu rozumianego jako wadliwość procesu woli. Sprowadza się ona do określonej postawy adresata oświadczenia woli w stosunku do błędu osoby oświadczającej. W istocie chodzi o pewnego rodzaju współdziałanie adresata oświadczenia woli w powstaniu wadliwości czynności prawnej. Współdziałanie to może mieć zarówno charakter czynny (błąd wywołał), jak i bierny (o błędzie wiedział i nie uczynił nic, by kontrahenta z błędu wyprowadzić, a nawet - o błędzie wprawdzie nie wiedział, ale mógł go z łatwością zauważyć). Ustalenie tej przesłanki nakazuje przeprowadzenie oceny zachowania adresata wadliwego oświadczenia woli. Przedmiotem analizy staje się jego postępowanie oraz stan wiedzy i świadomości, a także przyczynowość zachowania się adresata dla powstania błędu lub w nim utwierdzenia (por. B. Lewaszkiewicz – Petrykowska (w:), op. cit., teza 28 do art. 84).

W ocenie Sądu drugiej instancji, pracownicy powoda przedstawili pozwanym rzeczywisty stan rzeczy, w szczególności przejawiający się w tym, że pozwana D. K. (1) posiadała zdolność kredytową oraz że była wówczas rzetelnym klientem.

Zatem, wszelkie pozytywne informacje na temat pozwanej były adekwatne do świadomości i stanu wiedzy pracowników powoda. Inne informacje, pozwani mogli uzyskać zapoznając się z wnioskiem kredytowym. Wówczas, dowiedzieliby się m.in. o innych zobowiązaniach pozwanej, aczkolwiek – co jeszcze raz należy podkreślić – niemających wpływu na fakt udzielenia kredytu.

Sąd meriti dokładnie opisał podłoże ufności pozwanych wobec pozwanej D. K. (1). Wskazał również na przejawy niedochowania przez pozwanych należytej staranności. Pozwani bowiem poręczyli kredyt opiewający na kwotę dwukrotnie wyższą, niż ten, o którym początkowo informowała ich pozwana D. K. (1). Poręczyli kredyt, nie zapoznając się z dostępną dokumentacją, jak chociażby z treścią wniosku kredytowego. Tymczasem, przekonywująco podnosi się, zarówno w judykaturze, jak i doktrynie prawa, że nie można mówić o błędzie, w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści (...), akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie (por. B. Lewaszkiewicz – Petrykowska (w:), op. cit., teza 4 do art. 84, a także A. Jedliński (w:), Kodeks cywilny, komentarz, tom I, część ogólna, WKP 2012, teza 10 do art. 84).

W rezultacie jeszcze raz należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Wbrew twierdzeniom apelacji z zeznań pracowników powoda wcale nie wynikała czy to groźba czy świadomość ryzyka udzielenia pozwanej kredytu. Podobnie wbrew twierdzeniom skarżących, świadek J. C. stwierdziła tylko, że mogła udzielić informacji ogólnej o innych zobowiązaniach, bez podawania jakichkolwiek szczegółów. Sytuacja majątkowa pozwanej D. K. (1) nie stwarzała – wbrew wywodom apelacji (k. 161 akt) – realnego ryzyka utraty przez nią płynności finansowej. Stwierdzenie takie nie miało pokrycia, ani w rzeczywistości, ani w świadomości i wiedzy pracowników powoda.

Na zakończenie przytoczyć jeszcze należy niekwestionowany pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 września 1996 r., III CZP 85/96, opublikowanej w OSNC 1996 z. 12 poz. 153, a mianowicie,

że „poręczyciel nie może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli z powodu błędu wywołanego podstępnie przez dłużnika co do jego wypłacalności w dacie poręczenia”.

W konsekwencji, zdaniem Sądu ad quem, oba zarzuty apelacyjne, zarówno dotyczący naruszenia prawa formalnego, jak i naruszenia norm prawa materialnego, okazały się chybione.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2700 zł.

Skoro pozwani L. S. i I. S. przegrali postępowanie apelacyjne, to winni zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu.